

Protokół Nr 5/24
z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych,
z dnia 22 października 2024 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych odbyło się w **sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki**, w godzinach od **14.15** do **17.10**.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych, zgodnie z załączoną listą obecności,
2. Pan Krzysztof W. Jaworski – burmistrz Trzcianki,
3. Pani Wioletta Szukajło – zastępca burmistrza Trzcianki,
4. Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng – kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Trzcianki,
5. Pan Jarosław Feciuch – pracownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Trzcianki,
6. Pani Emilia Adamczyk – właścicielka Niepublicznego Żłobka EmiLudki w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec otworzył posiedzenie witając wszystkich zebranych.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przedstawił poniższy porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Analiza i opiniowanie projektów uchwał oraz materiałów na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

4. Stan infrastruktury, obiektów sportowych - siłowni OSIR oraz Centrum Wędkarstwa, Turystyki Wodnej i Ratownictwa WOPR – **godz. 15.00.**
5. Podsumowanie sezonu letniego i ruchu motorowodnego na jeziorach.
6. Planowane inwestycje sportowe na 2025 rok.
7. Sprawy wniesione do komisji – **godz. 16.00.**
 - a) Analiza Uchwały Nr V/48/24 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 29 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt i wyżywienie dziecka w żłobkach oraz udzielenia upoważnienia do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej - na prośbę przedstawicieli Niepublicznego Żłobka EmiLudki w Trzciance.
8. Wnioski radnych i ich realizacja.
9. Zamknięcie posiedzenia.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku.

Ad 3) Analiza i opiniowanie projektów uchwał oraz materiałów na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

- 1) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2024-2040.**
- 2) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2024 rok.**

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował o tym, iż zgodnie z objaśnieniami przyjętych wartości do WPF Gminy Trzcianka na lata 2024-2040 oraz ze zmianami w budżecie Gminy Trzcianka dokonano

zmian w WPF. Dochody zmniejszono ogółem o 3.261.486,44 zł, z czego dochody bieżące zwiększono o 5.397.916,19 zł, a majątkowe zmniejszono o 8.659.402,63 zł.

Wydatki zwiększono w ogólnej kwocie o 3.186.506,72 zł, z czego wydatki bieżące zwiększono o 8.201.707,16 zł, a majątkowe zmniejszono o 11.388.213,88 zł.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec nadmienił, że w związku z powyższym następuje deficyt w budżecie i po wprowadzonych zmianach wynosi on -20.901.462,26 zł. W objaśnieniach zawarte są również szczegółowe informacje na temat wprowadzonych zmian w zakresie dochodów, wydatków oraz wyniku budżetu gminy.

Jeżeli chodzi o przychody ogółem w roku budżetowym zwiększono o 74.979,72 zł, w tym przychody z tytułu kredytów i pożyczek zmniejszono o kwotę 2.250.000,00 zł. Nie dokonywano zmian w zakresie planowanych przychodów.

Następnie **pan Krzysztof W. Jaworski** poinformował, iż należy dostosować WPF do realizacji budżetu w roku bieżącym i planów na przyszły rok. Wiele inwestycji kończy się, inne się zaczynają. W związku z tym jest dużo zmian w WPF. Zostają przesunięte pewne działania, których finansowanie nastąpi w przyszłym roku, tak by móc konstruować ten przyszłoroczny budżet.

Dodatkowo podczas sesji wprowadzony zostanie projekt uchwały dotyczącej współpracy z powiatem. Dokładnie jest to uchwała w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego. Zmiany te zostały uwzględnione w WPF.

Jeśli chodzi o dwa najważniejsze przetargi, to jednym z nich jest przetarg z Polskiego Ładu na kanalizację ulic: Sobieskiego, Św. Wojciecha

i Fałata, na kanalizację przy kąpielisku Nowa Plaża w Trzciance oraz na budowę szaletu miejskiego. Przetarg ten rozstrzygnie się najprawdopodobniej 29 października 2024 r.

Druga inwestycja to modernizacja "Orlika" przy Szkole Podstawowej Nr 1, a dokładniej budowa bieżni w tym miejscu. Środki na to zadanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki dostaniemy w przyszłym roku, więc musimy w tym roku wyłożyć własne środki. Inwestycja zgodnie z umową zostanie zakończona w bieżącym roku.

Podobna zmiana dotyczy obwodnicy. Płatność przejdzie na przyszły rok. Wiele z projektów technicznych, drogowych przechodzi na przyszły rok.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował również, że jeśli chodzi o inne zadania, które w budżecie się pojawiają, to otrzymaliśmy informację o środkach uzupełniających z tytułu PIT-ów, wynoszących ponad 2.700.000,00 zł. Czekaliśmy na to od dłuższego czasu i to nadal nie wyczerpuje naszych potrzeb, ale znacząco pozwala nam na to, by zapewnić wydatki bieżące. Będzie analizowane wykonanie dochodów majątkowych z tytułu sprzedaży nieruchomości. Zabezpieczamy halę sportowo-widowiskową do końca roku, to jest koszt prawie 290.000,00 zł. W przyszłym roku będzie to wyglądało inaczej, bo będzie ona widniała od początku roku w budżecie.

Jest także nowe zadanie i jest nim aport finansowy do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Otrzymaliśmy prawie 530.000,00 zł na objęcie udziałów w SIM. Te środki mają być oczywiście przeznaczone na budowę 11 lokali mieszkalnych w Białej. Za sprawą uchwały będzie możliwość, by środki przekazać spółce na cel tej budowy, co miałyby się zadziać w listopadzie i wówczas przetarg będzie mógł być ogłoszony. Oczywiście jest to zależne od przekazania gruntów, co także ma nastąpić w listopadzie.

Rezygnujemy z pożyczki na wkład własny w Polski Ład, będzie ona wzięta w przyszłym roku, ponieważ w przyszłym roku Polski Ład będzie finansowany.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2024-2040.

Radni w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie)**, zaopiniowali projekt uchwały pozytywnie.

Następnie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2024 rok.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie)**.

3) Projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż propozycja wyjściowa tej uchwały była do dyskusji na posiedzeniach poszczególnych komisji. Corocznie taką uchwałę podatkową się podejmuje, ustalając stawki na rok kolejny. Jeśli takiej uchwały nie ma, to obowiązują stawki z roku poprzedzającego. Tak też stało się w roku ubiegłym, gdzie dopuszczalne stawki przez Ministerstwo Finansów wzrosły o 15%, a stawki w naszej gminie nie zmieniły się wcale.

W tym roku stawki zmieniają się między 2,7%, a 3,4%. Ta propozycja odnosi się do wzrostów z tych dwóch lat i około 19% te stawki są waloryzowane. Z uwagi na oczekiwania sygnalizowane przez mieszkańców gminy, chcemy je w jak najszerszym zakresie realizować. Robimy to angażując znaczące środki finansowe do tego, by pozyskiwać

dodatkowe środki zewnętrzne. Zmusza nas to do zaciągania kredytów. Ubytek dochodów niepobieranych z podatku od nieruchomości to około 7.000.000,00 zł rocznie, jeśli stawki by się nie zmieniły. Z roku na rok moglibyśmy mieć więcej swoich środków, a nie zaciągać np. 14.000.000,00 zł kredytu. Moglibyśmy bazować na swoich środkach potrzebując o połowę mniej środków zewnętrznych, co kosztowałoby nas o połowę mniej, jeśli chodzi o odsetki.

Dla przykładu otworzyliśmy oferty w przetargu udzielenia tego kredytu, gdzie za te 14.200.000,00 zł musimy zapłacić prawie 11.500.000,00 zł. Oczywiście w perspektywie do roku 2040. Czyli za 7.000.000,00 zł pobierając ten podatek od nieruchomości, musielibyśmy zapłacić odsetek powiedzmy, że od 5.000.000,00 zł do 6.000.000,00 zł, oszczędzając w jednej chwili znaczące środki finansowe. W związku z tym jeśli chcemy taką ilość zadań realizować, którą sobie narzucamy, to lepiej bazować na środkach własnych. W innym przypadku musielibyśmy obciążać mieszkańców kosztami zobowiązań wynikających z takich kredytów, czy obligacji.

Pan Krzysztof W. Jaworski dodał, że w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Gospodarczej były dwa wnioski, by zmienić stawki. Pierwszy wniosek, by za 1 m² nie było to 0,96 zł, a 1,00 zł. Drugi wniosek, by od gruntów pozostałych nie było to 0,45 zł, a 0,50 zł.

Brak waloryzacji w roku minionym spowodował, że ta różnica będzie bardzo duża w roku bieżącym. Jeżeli chodzi o mieszkania, to nie będzie ona aż tak znacząca, bo będzie to różnica rzędu kilkudziesięciu złotych w skali roku, więc kilku złotych miesięcznie. Miesięczna płaca minimalna wzrośnie o 366,00 zł, więc nie będzie to dotkliwa zmiana. Najbardziej będzie to dotyczyło tych małych przedsiębiorców. Duże przedsiębiorstwa w strukturze kosztów podatku od nieruchomości aż tak tego nie odczują.

Nawet nasi najwięksi płatnicy przeszło 1.000.000,00 zł muszą zapłacić w skali roku, więc dla nich ten podatek od nieruchomości nie stanowi znaczącego kosztu.

Pan Krzysztof W. Jaworski podkreślił jeszcze raz, że propozycje są wyjściowe, ale jakaś zmiana musi się dokonać. Najlepiej jakby ona się dokonywała systematycznie, bo stawki maksymalne dopuszczane przez Ministerstwo Finansów po prostu co roku wzrastają. Oczywiście stawki maksymalne są podane w uchwale z 2022 r., na rok 2023. Dla przykładu w budynkach mieszkalnych maksymalna stawka wynosi 1,19 zł. W budynkach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie 27,00 zł, a 34,00 zł. **Pan Krzysztof W. Jaworski** dodał, że podczas sesji przedstawi prezentację dotyczącą kwestii wzrostu podatków.

Radny Łukasz Walkowiak zauważył, że za każdym razem przy podnoszeniu podatków burmistrzowie odnoszą się do tych maksymalnych stawek i to jest najlepsze tłumaczenie, te maksymalne stawki. Tak, ta maksymalna stawka jest o wiele wyższa, ale w poprzednich kadencjach też odnoszono się do tych maksymalnych stawek. Wówczas obecny pan burmistrz, jako radny był przeciwny tym podwyżkom, bo stawał po stronie mieszkańców. Przewodniczący komisji, pan Wiesław również. Wówczas był niesamowity bój w kwestii podwyższania podatków, sesja trwała bardzo długo.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wskazał, że to działo się w roku 2014. Obecnie jest rok 2024, więc minęło 10 lat. Po drodze mieliśmy pandemię COVID-19, wojnę Rosji z Ukrainą, która trwa nadal i inflację, która wszystkich mocno dotknęła. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nam, jako radnym podnieść podatek nie jest łatwo. Każdy wolałby tego nie robić. Należy patrzeć globalnie, na całą gminę, a nie tylko w swoim interesie. Wiadomo, że jak radny nie jest za

podniesieniem podatków, to wówczas ma pozytywny odbiór u mieszkańców. Realia są takie, że w tej chwili nie ma innej możliwości, niż taka, by te podatki niestety podnieść. Dobrze byłoby, gdybyśmy jako gmina mieli jeszcze 3, bądź 4 duże firmy, które przynosiłyby nam dochód z podatków i dzięki temu gmina nie musiałaby podwyższać stawek podatków. Dlatego też walczymy o te tereny inwestycyjne, bo być może za te 10 lat kolejni radni nie będą podwyższać tych podatków, tylko je zmniejszą, bo wtedy będzie potencjał i będą pieniądze. Póki co musimy patrzeć na to, co jest teraz, co będzie za rok i na tym bazować.

Radny Robert Matkowski zapytał co z rekompensatami z PIT-u? Była mowa o tym, że samorząd dzięki nim odetchnie. Nowa władza, która przyszła obiecała, że to przywróci normalność, a ludzie z tego PiT-u będą o wiele bardziej zasilać kasę samorządu. Czy może pan burmistrz wie coś na ten temat?

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że w dniu wczorajszym pan prezydent podpisał ustawę o zmianie systemu wyliczania dochodów samorządowych. Więc od 1 stycznia 2025 r. ten system finansowania samorządów będzie już obowiązywał niezależnie od ewentualnych zmian podatkowych. Miało to miejsce w poprzednich latach, gdzie każdorazowo jak była decyzja państwa żeby ulżyć obywatelom, zostawić więcej w ich kieszeniach, to odbywało się to kosztem samorządów. Mimo, że ustawodawca nie powinien wpływać na budżet samorządowy. Ustawodawca powinien nam te rekompensaty zaoferować. Poprzedni rząd te rekompensaty dawał, one oczywiście nie odzwierciedlały tej skali potrzeb, którą mamy. Obecny rząd też nam na ten rok przekazał 2.700.000,00 zł. Natomiast w przyszłym roku nie przewiduje się już żadnych rekompensat, czyli generalnie nie wracamy do tego, co było. Będzie obowiązywał nowy system finansowania, który będzie się opierał

na dochodach mieszkańców, a nie na przekazywaniu nam ich podatków bezpośrednich. Czyli nieważne ile fizycznie mieszkańcy odprowadzą podatku do budżetu, liczy się ten PIT od dochodu podatnika. Ustawodawca może zmieniać ilość podatków dla obywatela, ale PIT liczy się od dochodu podatnika, więc będzie on niezależny od tych decyzji. Naliczenie będzie się odbywać od dochodu, więc tyle ile zarabiamy, a nie ile odprowadzamy podatku. Jeśli spojrzymy na przyszłoroczny budżet, to on będzie bardzo dziwnie wyglądał w tej strukturze dochodowej, bo będziemy mieli zamiast 30.000.000,00 zł, np. 70.000.000,00 zł z PIT-u. Wynika to z tego, że znika subwencja oświatowa. Tak naprawdę do końca nie wiadomo ile pieniędzy powinniśmy wydać na tę oświatę i ile wśród tych PIT-ów na nią dostaniemy.

Radny Robert Matkowski zapytał czy tak naprawdę wiemy czy to będzie korzystne?

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że jest to korzystne dla wszystkich. Tyle, że zawsze tak było w tej wcześniejszej perspektywie, jeszcze przed zmianami w ostatnich latach, że co roku PIT-y rosły, czy dochody z budżetu państwa rosły o około 10-11%. Wiadomo było wówczas, że one będą tak sobie powoli rosnąć, ponieważ zarabiamy co raz więcej i dochodów mamy co raz więcej. Nasz budżet wzrastał o prawie 9.000.000,00 zł, ale też ciężko się z tego cieszyć, skoro wzrosły też koszty. Są gminy o budżecie podobnej wielkości do naszego, ale na tle innych gmin, u nas ten wzrost jest niewielki. Należy zobaczyć jakie są potrzeby do zabezpieczenia, na wydatki. Warto też wspomnieć, że ta pula dochodów własnych też musi pracować. To, co dostajemy z budżetu państwa to jedno, a druga część to są te dochody z mienia, czy też podatków, opłat lokalnych, tych dochodów bieżących.

Radna Dorota Barczak zauważyła, że był to ukłon w stronę mieszkańców gminy w ubiegłym roku, że nie było wzrostu podatków, co wynikało z występującej wówczas dwucyfrowej inflacji. Mieszkańcy mogli odetchnąć. W związku z tym naszym zadaniem teraz jest to, że powinniśmy się skupić na tym, by te stawki podatku uchwalić. Uznać ich zasadność, bądź niezasadność. Widełki wynikają z prawa i to, że w tej chwili, nasze podatki są wśród tych widełek od 52% do 78%, to pokazuje, że rzeczywiście możemy sobie pozwolić na zwiększenie tych podatków. Nawet jeżeli je podniesiemy, a tak się na pewno stanie, to i tak nie będą to najwyższe stawki. Ta procentowa inflacja powoduje, że widełki są procentowe, a nie kwotowe. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** zasadność podniesienia podatków w tej chwili jest już bezdyskusyjna.

Radny Paweł Iwanicki również powiedział, że podniesienie podatków jest kwestią uzasadnioną. W ubiegłym roku nie podnieśliśmy stawek z różnych względów. Procentowo wygląda to tak, jakby gmina Trzcianka była bardzo bogatą gminą, a niestety wcale tak nie jest. Brakuje tych pieniędzy.

Nie podniesiemy podatków do tych maksymalnych stawek. W związku z tym, będzie to wzrost rzędu około 70-80% tych maksymalnych stawek. Te kwoty nie są aż tak duże. Nie na taką skalę, by mieszkańców gminy zadłużać. Są bowiem podwyżki płac. Jesteśmy od tego, by działać na korzyść gminy, oczywiście jednocześnie patrząc na dobro mieszkańców, ale te kwoty pojedyncze wzrostowo dla każdego mieszkańca nie będą aż tak ogromne. Podwyżka podatków jest niestety konieczna.

Następnie **radny Paweł Iwanicki** zapytał, co jeśli podniesiemy stawki podatków o te 19%? Jak to wygląda w przypadku gminy całościowo? Ile gmina na tym zarobi?

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że jeśli chodzi o te zmiany, to około 2.500.000,00 zł. Zmiany Komisji Gospodarczej, te dwa dodatkowe wnioski

to około 75.000,00 zł, z tych 7.000.000,00 zł, bo mamy teoretycznie 7.000.000,00 zł ubytku. Dodał, że jest ponad 400 gmin na 2300 gmin w Polsce, które stosują maksymalne stawki. Nie są to wszystkie gminy, tylko średnio co czwarta gmina. Nasza gmina trzyma się dystansu od stawek maksymalnych, ale niestety jest on co raz większy.

Radny Łukasz Walkowiak stwierdził, że patrząc z perspektywy zwykłego mieszkańca, to sprawa wygląda tak, że jest przytaczana podwyżka płac. Jest taki argument, że ta podwyżka płac w iluś procentach pokryje tę podwyżkę podatku w naszej gminie. Trzeba podkreślić, że to jest tylko ta jedna podwyżka z naszych wszystkich podwyżek rachunków gospodarstwa domowego, a nie ma tu mowy o np. wodzie, gazie i wszystkich innych podwyżkach. W mediach przewinęła się też dyskusja na temat tego, jak zubożeje nasze społeczeństwo. Była mowa o tym, że my, obywatele żyjemy po to żeby płacić rachunki. Nawet jeśli ktoś daje nam podwyżkę, to i tak tą podwyżką spłacamy podwyżki wszystkich rachunków. Polska jest jednym z krajów w Europie, gdzie koszt utrzymania obywatela jest bardzo wysoki. Samorządy będą skupiać się na tym, by podwyższyć podatek, bo wzrosła nam pensja. Działanie takich mechanizmów nie jest dobrą drogą.

Radny Mariusz Łuczak zapytał co z podatkiem rolnym? Pytanie to skierował do burmistrza. Rolnicy w tym roku mają dużo mniejsze dopłaty, bo są one ustalane według kursu Euro. Jeśli trzeba te podatki podnieść, to powinno się najpierw zrobić spotkanie z przedsiębiorcami. Nie jest tak, że się dzieje bardzo dobrze, bo np. jedna z większych firm naszej gminy zmierza powoli ku upadłości. Jak przejechać się przez Trzciankę, to na wielu sklepach wisi kartka o treści: „do wynajęcia” albo „na sprzedaż”. Jest naprawdę trudna sytuacja.

Pan Krzysztof W. Jaworski wskazał, że podatek rolny zawsze wynika z ceny skupu żyta, która jest podawana odgórnie. W dniu wczorajszym została opublikowana stawka za 1 ha przeliczeniowy i jest ona o 8,23 zł niższa niż w tym roku.

Radny Robert Matkowski zapytał burmistrza o to, jaki jest stosunek wpłat z podatku od osób fizycznych, do wpłat z podatku od przedsiębiorstw? Mamy w tej uchwale podwyżkę kwotową. Kwotowo jest to ponad 5,00 zł więcej za 1 m² dla przedsiębiorców, pod prowadzenie działalności gospodarczej. Jako mieszkańcy może faktycznie aż tak tego wzrostu podatku nie odczuwamy, ale są różni przedsiębiorcy na terenie naszej gminy. Dla niektórych podniesienie podatków od nieruchomości nie będzie miało dużego znaczenia, ale dla niektórych będzie stanowiło to bardzo duże utrudnienie.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, że kwota podatku za budynki mieszkalne to 590.000,00 zł. Za budynki związane z działalnością gospodarczą wynosi 7.200.000,00 zł. Jeżeli chodzi o grunty związane z działalnością gospodarczą, to jest to 1.666.000,00 zł, a grunty oznaczone "B" w ewidencji gruntów i budynków to 1.323.000,00 zł. Jest znacząca różnica w budynkach przeznaczonych na działalność. Z budynków mieszkalnych jest ponad dwa razy więcej niż z tych, które są związane z działalnością gospodarczą.

Można powiedzieć, że praktycznie dzięki tym przedsiębiorcom gmina funkcjonuje. Zatrudnienie, PIT-y i CIT-y, to wszystko, to są naczynia powiązane. Nadmienił, że zdaje sobie sprawę z tego, że każdy wzrost podatku boli.

Nie było więcej pytań.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **za – 6, przeciw – 3, wstrzymujących się – 1.**

4) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez gminę Trzcianka udziałów w spółce Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Wielkopolska” Sp. z o. o.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, że tak jak wcześniej było to omawiane przy uchwale budżetowej, uchwała warunkuje przekazanie środków, które pozyskaliśmy.

Nie było pytań do projektu uchwały.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez gminę Trzcianka udziałów w spółce Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Wielkopolska” Sp. z o. o.

Radni przyjęli projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie).**

5) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Trzcieńskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, iż jeśli chodzi o ten projekt uchwały, to w związku z tym, że dobiega końca kadencja rady seniorów, trzeba będzie przeprowadzić nowe wybory. Jest okazja ku temu, by ewentualne zmiany w tej uchwale wprowadzić.

Dostosujemy uchwałę do nowo powstałych przepisów związanych z możliwością powstawania rady seniorów, które ustawodawca

wprowadził. Między innymi z tego wynika określenie zasad zwrotu kosztów podróży osobom reprezentującym Trzcieńską Radę Seniorów. Mowa tu oczywiście o wyjazdach służbowych. Odbędą się nowe wybory, podczas których zostaną wybrani nowi członkowie. Podobnie jak na poprzednich zasadach, ilość członków zostanie od 9 do 11 członków. Mogą to być również organizacje działające na rzecz seniorów. Należy podkreślić, że do rady seniorów mogą też należeć osoby młodsze, ale reprezentujące głos seniorów. Jeśli tych osób zgłoszonych byłoby więcej niż 11, to dokonuje się wyborów pomiędzy tymi zgłoszonymi. Wówczas kandydaci wybierają członków, głosując sami na siebie.

W dniu wczorajszym podczas posiedzenia Komisji Gospodarczej padła propozycja, by skrócić kadencję trwania rady seniorów z 5 lat, do lat 3. W związku z tym na sesji będzie głosowany ten wniosek. **Pan Krzysztof W. Jaworski** nadmienił, że rada młodzieży ma kadencję dwuletnią, a Trzcieńska Rada Działalności Pożytku Publicznego ma kadencję trzyletnią.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił radnych o wypowiedź w kwestii ewentualnego skrócenia kadencji rady seniorów z 5 do 3 lat.

Wypowiedział się **radny Robert Matkowski**. Jego zdaniem seniorzy powinni mieć jak najdłuższą kadencję. Natomiast podczas Komisji Gospodarczej było tłumaczone, że do rady seniorów może wejść każda osoba pełnoletnia. Nie musi być to senior. Czasami ten limit wiekowy po prostu by przeszkadzał.

Radny Maciej Kubacki zauważył, że skrócenie kadencji jest zasadne. Może być to motywacją do intensywniejszych działań.

W związku z powyższymi wypowiedziami radnych, **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** zapytał czy radni chcą przegłosować wniosek o skrócenie kadencji rady seniorów.

Nie było sprzeciwu ze strony radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych o skrócenie kadencji Trzcieńskiej Rady Seniorów z 5 lat do 3 lat.

Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie)**.

Następnie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały w **sprawie utworzenia Trzcieńskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu**.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie)**.

6) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Kopernika, Grunwaldzkiej i Wspólnej.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż ku końcowi dobiegają prace nad Planem Ogólnym. Jest już podpisana umowa. Plan ten ma na celu objęcie swoim zakresem działań gminnych i działań np. firmy „Hydro”. Dzięki temu ułatwione zostanie prowadzenie działalności na tych terenach. Dotychczas praktycznie każda inwestycja ze strony „Hydro” wiązała się z uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy.

Jednocześnie plan obejmuje takie tereny, które gmina posiada i będą one potencjalnie terenami przemysłowymi. O szereg działań wystąpimy choć

też nie o wszystkie, ale dla części to pozwoli takie warunki zagospodarowania wytyczyć i już je mieć. Obejmują one nasze budynki komunalne, by na te działki z budynkami komunalnymi nie musieć wydawać kolejnych decyzji, a po prostu bazować na planie miejscowym. Porządkujemy dwa stare plany miejscowe. W pobliżu krzyżówki ulic Kopernika-Chełmońskiego jest stary plan. Przy firmie „ANT-BUD” też jest stary plan i nie spełnia on planów inwestora w stosunku do jego terenu. Tam jest mieszkaniówka, a firma chciałaby się rozwijać przemysłowo.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Kopernika, Grunwaldzkiej i Wspólnej.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: **za – 10 (jednogłośnie)**.

Pan Krzysztof W. Jaworski nadmienił, że podczas sesji zostanie przedstawiona propozycja jeszcze jednej uchwały dotyczącej współpracy z powiatem, a dokładnie pomocy powiatowi, na finansowanie przedsięwzięcia drogi Trzcianka-Biała.

Ad 4) Stan infrastruktury, obiektów sportowych - siłowni OSiR oraz Centrum Wędkarstwa, Turystyki Wodnej i Ratownictwa WOPR.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wspomniał o tym, iż chciał, by to posiedzenie odbyło się w innym miejscu, dokładnie w siłowni OSiR. Będzie jeszcze ku temu okazja w przyszłości. Następnie poprosił o wypowiedź panią kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng poinformowała, iż w skład kompleksów sportowych wchodzi: siłownia przy OSiR, Centrum Wędkarstwa, Trzcieńska Przystań Żeglarska, szatnia z programu „Szatnia na Medal”, a także kamper nad jeziorem Logo. Częściowo też zajmujemy się

sezonowo kąpieliskami oraz wodnym placem zabaw. W tym roku doszedł jeszcze WakePark, ale nim zarządza stowarzyszenie, z którym mamy podpisaną umowę.

Jeżeli chodzi o środki, którymi dysponujemy, to niestety w roku 2024 te środki były dość ograniczone. Pielęgnacja boisk była w związku z tym również bardzo ograniczona, przez co najbardziej skupiliśmy się na pielęgnacji boiska głównego. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli bardziej skoncentrować się na boisku bocznym, bo ono wymaga już po tym roku wymiany na sztuczną nawierzchnię.

Jeśli chodzi o sam budynek siłowni, to został zmieniony na nim dach i budynek obecnie nie wymaga gruntownych remontów. Oczywiście, przydałaby się nowa elewacja, wymiana płyty dookoła tej siłowni, ale nie jest to wszystko w jeszcze aż tak złym stanie.

W sprawie Centrum Wędkarstwa, to tutaj dużo zastrzeżeń mają WOPR-owcy. Żalą się na drzwi, które należałoby wymienić. Zgłaszali oni również różne uwagi odnośnie wnętrza. W miarę możliwości będziemy ich sukcesywnie wspierać. Już od kilku lat wiemy, że trzeba wymienić wrota, a takie wrota kosztują ponad 10.000,00 zł. Aktualnie nie stać nas na nie.

W temacie przystani żeglarskiej udało nam się naprawić dach na tej części magazynowej i mamy nadzieję, że już nie będzie przeciekał. Akurat przystań nie wymaga remontu. Pan, który się tym obiektem opiekuje na co dzień, nie zgłasza większych usterek, uwag.

Mamy swoje potrzeby, a największą z nich jest sanitarium. Nawet nie my to zgłaszamy, a sanepid. Zarówno przy Starej Plaży, jak i przy Nowej Plaży co roku ustawiamy toalety Toi-Toi. Sanepid to akceptuje, ale co roku pyta kiedy będziemy mieć te nowe toalety. Sprawa została rozwiązana nad jeziorem Logo, ale przy Sarczu jeszcze niestety nie.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng wskazała istotną kwestię, dotyczącą pomostów. Pan, któremu zlecamy prace dotyczące pielęgnacji naszych

pomostów, mówi nam już od dłuższego czasu, że pomost przy Starej Plaży wymaga naprawy, a wskazana jest nawet jego wymiana. Co roku wymieniane są deski, ale niedługo stan pomostu będzie zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców. Dobrze byłoby, gdyby w budżecie znalazły się środki na wymianę pomostu przy Starej Plaży.

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleng nadmieniła, że w budżecie na OSiR, na ten rok było 326.000,00 zł, z czego prawie 100.000,00 zł wydajemy na media. Media te dotyczą wszystkich obiektów wchodzących w skład kompleksu sportowego, czyli dotyczy to kąpieliska Starej Plaży, Nowej Plaży i utrzymania siłowni. Na boiska w tym roku mieliśmy obniżoną kwotę, wydaliśmy na nie tylko 75.000,00 zł, gdzie rok wcześniej było to ponad 100.000,00 zł.

Koszenie kompleksu leśnego od ul. Parkowej, przez ul. 27 Stycznia, po hotel Ajaks, to koszt około 20.000,00 zł. Kosimy ten kompleks dwa razy do roku. Jeśli chodzi o przeglądy i konserwacje, to mamy w zakresie utrzymanie pieca. Jest elektryk, z którym jest podpisana umowa i to zadanie mieści się w granicach 35.000,00 zł.

Kwota na zakupy bieżące to 20.000,00 zł. Jeśli mowa o sprzęcie ogrodniczym, to taki mniejszy, co roku trzeba kupić, np. jakąś kosiarkę, dmuchawę do liści. Mamy jeden ciągnik „John Deere”, ma on już 9 lat. Co raz częściej wymaga napraw i zwiększonych środków na jego konserwację. Przydałby się nam jeszcze jeden, jakiś mniejszy. Taki średni ciągniczek kosztuje w granicach 30.000,00 zł - 35.000,00 zł.

Na turystykę, w skład której wchodzi m.in. utrzymanie wszystkich kąpielisk, szatni nad Logo, zakup piasku, remonty pomostów, odnawianie ławek, parku linowego, parku ryb, w tym roku wydaliśmy 112.000,00 zł.

Umowa z WOPR-owcami to koszt 120.000,00 zł. Jest to umowa tylko na to, by Ci WOPR-owcy byli na plażach. Dodatkowo z tych wcześniej wspomnianych 112.000,00 zł próbujemy ich w jakiś sposób wspomóc, by

to, czego oni potrzebują zakupić. Mowa tu o jakiś miotłach, grabiach, czyli ogółem sprzęcie, który potrzebują, by utrzymać nasze kąpieliska.

Podsumowując, nie ma dużo tych środków finansowych na taki wielki obszar.

Radny Robert Matkowski skierował pytanie do pani kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu. Jak wygląda sytuacja tych pomieszczeń siłowni, które dzisiaj służą jako magazyn dla sprzętu? Dostawaliśmy sygnały od ludzi, którzy tam trenują, że jednak tego pomieszczenia im brakuje. Toczyła się dyskusja przez komisję o tym, co zrobić z tym problemem. Była mowa o tym, żeby jednak coś takiego zbudować, znaleźć pieniądze na magazyn, by jednak to pomieszczenie otworzyć. Jak to wygląda?

Pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng poinformowała, że sprzętu jest tam obecnie na ponad 600.000,00 zł. Boimy się ten sprzęt magazynować w np. jakimś garażu. Mamy dwa garaże. Jeden z nich stoi przy boisku bocznym, a drugi jest schowany za kortami tenisowymi. Zgromadzić wartościowy sprzęt w takim miejscu, to byłoby ryzykowne. Pomieszczenie, w którym obecnie jest przechowywany sprzęt, przystosowaliśmy odpowiednio do tego celu. Założyliśmy rolety zewnętrzne, wewnątrz są zamontowane dwie kamery. Także ten sprzęt jest tam odpowiednio zabezpieczony.

Radny Robert Matkowski powiedział, że rozumie to, ale mimo wszystko odbywa się to kosztem zmniejszenia powierzchni treningowej.

Następnie zadał pytanie burmistrzowi. Mamy możliwość korzystania, z programu "Szatnia na Medal", tylko w którym to jest miejscu tak naprawdę? Mieliśmy wybudować sanitariaty, miało się coś zadziać w tym temacie.

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że zgodnie z tym, co było omawiane przy zmianach budżetowych, 29 października 2024 r. zostaną

otwarte oferty. Przetarg ten dotyczy też skanalizowania tego obszaru przy Nowej Plaży, czyli ta kanalizacja teoretycznie dojdzie do Centrum Wędkarstwa. Natomiast nadal jeszcze tam nie będzie ścieków, bo nie będzie miał kto ich generować, ponieważ nie będzie toalety, która by musiała tam powstać. Jeśli chodzi o tamtą dokumentację, to rozstaliśmy się z wykonawcą, więc on jej nie ukończył. Nie mamy tutaj nic poza planami, które pozwalają nam na to, by tam to powstało. Kanalizacja będzie wykonana w ciągu 8 miesięcy, a szaleć będzie budowany, ale przy ul. Chełmońskiego. Więc ten pierwszy element jest i temat jest otwarty, żeby wybudować szaleć.

Radny Robert Matkowski zapytał także o sprawę przystani. Kiedyś były prowadzone rozmowy na temat możliwości rozszerzenia zakresu działalności tej przystani. Była mowa o możliwości wybudowaniu dodatkowego pomostu dla mieszkańców. W Trzciance mamy rozwinięte żeglarstwo, mamy motorowodniaków. Wiele sprzętu znajduje się w rękach prywatnych mieszkańców. Jest często problem, gdzie ten sprzęt zakotwiczyć. Pan burmistrz twierdził, że można pozyskać jakieś pieniądze na rozwój tego typu infrastruktury. Dzisiaj by się to naprawdę przydało. Jakie są na to szanse?

Pan Krzysztof W. Jaworski stwierdził, że nie ma przeszkód ku temu, by taką infrastrukturę rozwijać. Dobrze, że pani kierownik wspomniała o potrzebie modernizacji istniejących pomostów, czy wręcz ich wymianie. Te dwa tematy można byłoby połączyć i zaplanować ich realizację w przyszłości. Jeżeli chodzi o infrastrukturę tego typu, turystyczną, nad wodą, to oferowała to Nadnotecka Grupa Rybacka. Jest ona teraz w trakcie starań o to, by dostać jakiekolwiek dofinansowanie na przyszłe lata. Najprawdopodobniej do końca roku okaże się, czy Nadnotecka Grupa Rybacka w ogóle będzie finansowana. Został złożony wniosek

o finansowanie na przyszłe lata i gdyby to się powiodło, to będzie można liczyć na jakieś środki w tym zakresie.

Ad 5) Podsumowanie sezonu letniego i ruchu motorowodnego na jeziorach.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przypomniał, że w maju na jeziorze Sarcze odbyły się regaty o Puchar Burmistrza Trzcianki, a zorganizowało je stowarzyszenie Bezpieczny Port. W zawodach udział wzięli zawodnicy zarówno z samej Trzcianki, jak i okolicznych miejscowości. W czerwcu nad jeziorem Bąblino odbyły się zawody spławikowe, w tym przypadku również o Puchar Burmistrza Trzcianki. W lipcu ponad 100 zawodników z całej Polski wzięło udział w rywalizacji na wodach jeziora Sarcze. W organizację wydarzenia zaangażowane były m. in. nasze „Anioły”, a projekt finansowany był przez samorząd Województwa Wielkopolskiego i Gminę Trzcianka. Jeśli chodzi o sierpień, to nasi zawodnicy Jakub Stepun oraz Przemysław Korsak zakwalifikowali się do Igrzysk Olimpijskich w kajakarskie. Mieliśmy nawet swoją strefę kibica w CIS, przy pl. Pocztowym.

Ad 6) Planowane inwestycje sportowe na 2025 rok.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował, że główną inwestycją w zakresie sportu planowaną na rok 2025 jest budowa boiska krytego w Rychliku.

Pan Krzysztof W. Jawroski nadmienił, iż w uchwale WPF suma wydatków majątkowych na przyszły rok to ponad 47.000.000,00 zł. Spośród zadań związanych ze sportem jest m.in. wspomniana przez przewodniczącego budowa wielofunkcyjnego boiska z zadaszeniem w Rychliku. Zadaszenie to ma mieć konstrukcję stałą. Boisko zostanie zlokalizowane przy Szkole Podstawowej.

W planie jest również modernizacja bazy oświatowej Szkoły Podstawowej w Siedlisku i Szkoły Podstawowej Nr 1 w Trzciance. Zaplanowano również środki na opłacenie projektu technicznego sztucznego boiska w Trzciance, w którym przewidywany jest montaż nowych lamp. Jeśli chodzi o dotacje dla klubów sportowych na realizowanie ich zadań, to zabezpieczono 530.000,00 zł na konkursy dla NGO.

Ad 7) Sprawy wniesione do komisji.

- a) Analiza Uchwały Nr V/48/24 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 29 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt i wyżywienie dziecka w żłobkach oraz udzielenia upoważnienia do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej - na prośbę przedstawicieli Niepublicznego Żłobka EmiLudki w Trzciance.**

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił o przedstawienie sytuacji właścicielkę Niepublicznego Żłobka.

Pani Emilia Adamczyk wyjaśniła, że pismo, które skierowała zarówno do burmistrza, jak i do członków komisji miało przede wszystkim pomóc rodzicom. Skoro rząd naszego państwa stworzył taki program, jak "Aktywny Rodzic", tzn. że być może ktoś w rządzie ma pojęcie, jakie są koszty utrzymania dziecka. Są one niemałe i utrzymanie placówki również nie kosztuje mało. Drugą sprawą jest wprowadzenie dodatku motywacyjnego dla opiekuna, to jest 1.000,00 zł brutto. Tu celem jest pomoc pracownikom, żeby te pracownice zmotywować i nie zostawić ich w jakiejś szarej strefie. Na to też potrzeba środków. W związku z tymi potrzebami wypłynęło wcześniej wspomniane pismo. Dodała, że występuje głównie w imieniu rodziców i opiekunów, a nie dla własnego zysku.

Jeżeli radni zdecydują, że można wspierać np. stowarzyszenia lub kluby sportowe w jakiejkolwiek formie, natomiast niepubliczny żłobek ma sobie poradzić, to oczywiście tak będzie. Podwyżki i tak nastąpią. **Pani Emilia Adamczyk** dodała, iż nie prowadzi placówki od miesiąca, w związku z czym wie jakie to są koszty. Nie ma opcji, że od stycznia będzie to kwota 1.500,00 zł. Rodzice już zostali powiadomieni, że będzie to co najmniej 300,00 zł więcej. Wiadomo też jakie są podwyżki gazu, a to wszystko ma wpływ na te kwoty. Nie praktykuje w swojej placówce cyklicznego podnoszenia stawek chesnego. Stara się ograniczyć do jednej w roku i mieć też ku temu jakiś powód, a nie tylko po to, żeby mieć zysk dla siebie.

Radny Piotr Ratajczak stwierdził, że członkom komisji brakuje pewnych danych. Poprosił o udzielenie informacji o tym, ilu pracowników jest zatrudnionych w placówce, ile dzieci do niej uczęszcza oraz ile wynosi pensja jednego pracownika. Wówczas radni będą mieli możliwość zobrazowania sobie sytuacji i porównania jej w stosunku do przedszkoli publicznych. Najprawdopodobniej zaraz komisja będzie musiała podjąć jakąś decyzję, czy jednak utrzymać ten bon żłobkowy, czy też być może go okroić o jakąś kwotę. Tak, byśmy mogli jako rada wyjść naprzeciw rodzicom, mieszkańcom Trzcianki, którzy też odprowadzają podatki. Czy możemy takie informacje otrzymać?

Pani Emilia Adamczyk odpowiedziała, że obecnie do żłobka uczęszcza 24 dzieci, zatrudnionych jest 4 pracowników. Jeśli chodzi o pensję, to wynosi ona 4.300,00 zł brutto. Dodatkowo są zatrudnione 3 osoby na podstawie umowy zlecenia.

Radny Piotr Ratajczak dopytał czy do tych 4 pracowników wlicza się właścicielka żłobka? Jeśli chodzi o tych 3 pracowników, to ile oni średnio zarabiają?

Pani Emilia Adamczyk odpowiedziała, że ona sama nie wlicza się do tych wskazanych wcześniej 4 pracowników. Jeśli mowa o wynagrodzeniu pozostałych pracowników, to jeżeli wliczyć w to premię, wynosi 3.600,00 zł dla każdego pracownika.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dopytał jakie koszty obecnie ponoszą rodzice i ile będzie to wynosić od stycznia przyszłego roku?

Pani Emilia Adamczyk odpowiedziała, że obecnie koszt czesnego wynosi 1.500,00 zł oraz dodatkowo za wyżywienie. Od stycznia wyniesie 1.800,00 zł.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec nadmienił, że owszem bon został uchylony, ale z programu „Aktywny Rodzic” rodzice otrzymają 1.500,00 zł dofinansowania. Faktycznie rodzice będą dopłacać 300,00 zł, ale to i tak będzie mniejsza dopłata niż dotychczas.

Pani Wioletta Szukajło dodała, że wstępne plany były takie, by uchylić bon od czerwca. Natomiast temat został przesunięty do września, by jeszcze ten wrzesień móc sfinansować z dofinansowania w formie bonu żłobkowego. To, że ustalona została kwota 1.500,00 zł, czyli ta maksymalna jaką rząd umożliwił i została ta kwota zatwierdzona przez radnych w uchwale rady, to też ukłon w stronę rodziców. Chcemy sięgnąć po te największe pieniądze, żeby jak najbardziej tym rodzicom ulżyć. Zdaniem **pani Wioletty Szukajło** był to bardzo dobry ruch i wiele samorządów tak postąpiło. Kolejne gminy uchyliły bony, m.in. Rada Miasta Stołecznego Warszawy, Rada Miejska w Jastrowiu, Rada Gminy w Mińsku Mazowieckim. Rada Miejska w Suwałkach uchyliła bon w momencie, gdy wszedł Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. Nawet w takim momencie, jak weszło RKO z ZUS-u w wysokości 400,00 zł, to też niektóre rady uchylały bon, żeby mieć jakieś oszczędności z tego tytułu. Naprawdę jest to ukłon

ze strony rady, że taka stawka jest uchwalana. Na tę chwilę koszt utrzymania to 1.500,00 zł. W związku z tym od października do grudnia rodzice zapłacą tylko stawkę dzienną za wyżywienie, za dni w których dziecko przebywa w żłobku.

Pani Emilia Adamczyk dodała, że jeżeli program zacznie działać, to tak będzie. Na razie to wszystko jest w rozruchu i nie wiemy jak te pieniądze będą spływać. Nie wiemy czy to będzie spływać tak jak kapitał opiekuńczy. Występują błędy. Zdarzyło się w EmiLudkach, że w ciągu jednego miesiąca, na to samo dziecko wpłynęły trzy przelewy. ZUS w ogóle tego wówczas nie zweryfikował. Trzeba było to zgłosić, rozliczyć się z tego. To jest dodatkowa praca, zupełnie niepotrzebna żadnemu z podmiotów.

Na tę chwilę, nie wiemy w jaki sposób rodzice będą te pieniądze otrzymywać. W EmiLudkach działa to tak, że rodzice nie mają obniżonej opłaty, tylko zwracana jest im kwota po otrzymaniu środków. Były takie sytuacje, że rodzice nie złożyli wniosku o dofinansowanie, bo myśleli że to może właściciel żłobka składa wniosek, czy też z innych względów.

Na tę chwilę, do grudnia jeśli faktycznie będzie te 1.500,00 zł wpływać dla rodzica, to rodzic pokryje koszty tylko za wyżywienie. A od stycznia będzie to więcej, to też chciałaby mieć środki na opłatę wszystkich mediów oraz dla pracowników, które wykonują trudną pracę i to jest zawsze kość niezgody. Pracownik socjalny dostanie, opiekunka dostanie i chciałaby, by jej pracownice nie zostały pokrzywdzone.

Pani Emilia Adamczyk podkreśliła na koniec wypowiedzi, że bierze udział w posiedzeniu, w imieniu mieszkańców gminy.

Pani Wioletta Szukajło wyraziła zrozumienie, ale dodała, że to i tak jest 700,00 zł dofinansowania więcej dla rodziców, niż dostają aktualnie. Nawet jeśli od stycznia przyjdzie rodzicom zapłacić 300,00 zł albo

400,00 zł więcej, to i tak to będzie mniej niż to 700,00 zł. Rodzice mieli 400,00 zł z KPO i 400,00 zł z bonu, musieli wówczas dopłacić 700,00 zł oraz za wyżywienie. Obecnie mają 1.500,00 zł dofinansowania i dopłacą 300,00 zł, bądź 400,00 zł, a nie wspomniane 700,00 zł.

Pani Emilia Adamczyk powiedziała, że tak będą musieli i dopłacą. Tylko po prostu występuje w imieniu rodziców, po to by mieli oni jakiegokolwiek wsparcie od gminy, bo są mieszkańcami gminy. Np. Miasto Bytom nie zabrało bonu żłobkowego. Jest on w wysokości chyba 200,00 zł, więc część miast nie zabrało bonu wcale. To wszystko zależy od rady i od tego, jaką podejmie decyzję .

Zdaniem **radnego Piotra Ratajczaka** punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Z perspektywy radnych, rząd wprowadza program "Aktywny Rodzic" w wysokości 1.500,00 zł. Z perspektywy przedsiębiorcy zupełnie inaczej to wygląda. Nie możemy oczekiwać od przedsiębiorców, że będą pracować wychodząc na zero.

Obliczył, że koszt utrzymania 24 dzieci przynosi 28.000,00 zł przychodu miesięcznie. Koszt utrzymania 4 pracowników wynosi 17.200,00 zł, do tego 3 pozostałych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia 10.800,00 zł. Czyli łącznie wychodzi to 28.000,00 zł. To jest kwota bez minimalnego, które idzie od stycznia w górę. Pensja minimalna będzie podniesiona do 4.666,00 zł. Więc tak naprawdę zysk pani Emilii wynosi około 8.000,00 zł. Jak odejmiemy minimalną, to jest to jakieś 6.500,00 zł. Dla przedsiębiorcy, który prowadzi niepubliczne przedszkole, bierze na siebie odpowiedzialność poprzez opiekę nad 24 dziećmi. My nie jesteśmy w stanie jako gmina zaopiekować się tymi dziećmi, bo nie mamy tylu przedszkoli. Dlatego powinniśmy wyjść naprzeciw przedsiębiorcy. Nie ma tu nie wiadomo jakiego zysku.

Następnie **radny Piotr Ratajczak** złożył wniosek o przywrócenie bonu żłobkowego dla niepublicznych żłobków w wysokości 200,00 zł. Wniosek stanowi **załącznik Nr 1** do niniejszego protokołu.

Dodał, że zgadza się z tym, iż rodzice zapłacą mniej, ale dobrą drogą byłoby pójście w tym kierunku, by ułatwić to posiadanie dziecka. Szczególnie w tych pierwszych latach, do 3. roku życia. Jeżeli uchwalimy podwyższenie podatków, to dla gminy będzie to dodatkowy wpływ do budżetu, wówczas będziemy w stanie przy takim budżecie ten bon udźwignąć.

Radny Piotr Ratajczak przytoczył słowa właścicielki żłobka EmiLudki, że reprezentuje ona rodziców dzieci uczęszczających do żłobka.

Zdaniem **radnego Pawła Iwanickiego** przywrócenie bonu żłobkowego w wysokości 200,00 zł od gminy nie jest wystarczająco uzasadniony, ponieważ rodzic w efekcie końcowym zapłaci dużo mniej za pobyt dziecka w żłobku.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zauważył, że retoryka jest trochę dziwna. Jest mowa o tym, że burmistrz zabrał bon żłobkowy i to burmistrz jest winny, że rodzice będą więcej płacić.

W rzeczywistości wygląda to tak, że zamieniliśmy bon żłobkowy z 400,00 zł na dofinansowanie z „Aktywnego Rodzica” w kwocie 1.500,00 zł. Pomogliśmy mieszkańcom, a nie zaszkodziliśmy. Bon został uchylony, ale jest inne wsparcie dla rodzica.

Jest uchwała, która ostatecznie zwiększyła dofinansowanie na 1.500,00 zł. To, że w ocenie pani Emilii jest to niewystarczające, jest zasadne, bo koszty utrzymania są duże, ale ostatecznie zostaną one pokryte przez rodziców i działalność będzie nadal prowadzona. Nie stanie się przecież tak, że nagle z 24 dzieci zapłaci połowa, a druga połowa zrezygnuje, bo

koszty utrzymania dziecka w niepublicznym żłobku będą aż tak wysokie. W ostatecznym rozrachunku warunki są dla rodziców korzystniejsze.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec dodał, że wspiera wszystkie inicjatywy, które działają na rzecz dzieci i pomagają mieszkańcom w ten sposób.

Radna Dorota Barczak zauważyła, że wszystko za bardzo trochę poszło w stronę prognozowania finansowego. W zasadzie idąc tym tokiem myślenia, jeśli się okaże, że od stycznia wzrosną ceny gazu i innych mediów, to być może 1.500,00 zł też okaże się niewystarczającymi środkami dla naszych, gminnych żłobków. Kolejni rodzice też mogą przyjść z wnioskiem o przywrócenie bonu. Dodała, iż należy wziąć pod uwagę to, że w tym przypadku obciąży to gminę, a nie rodziców.

Radny Robert Matkowski stwierdził, że skupiliśmy się troszkę za bardzo na pensjach. Pani Emilii oprócz środków na życie potrzebne są jeszcze środki na utrzymanie budynku, w którym przebywają dzieci. W momencie gdy powstały EmilLudki, w Gminie Trzcianka wtedy był dobre fluidy, żeby otworzyć tego typu działalność. Później gmina sama zaczęła pozyskiwać środki, otwierać swoje miejsca.

Tak naprawdę każdy z mieszkańców chce oddać swoje dziecko pod opiekę, do tej gminnej placówki. Jak się już nie dostanie, to w tym momencie szuka i pani Emilia nie jest jedynym przedsiębiorcą, który prowadzi usługi tego typu. Jako rada spowodowaliśmy, że tego bonu nie ma. **Radny Robert Matkowski** wyraził zdanie, że warto byłoby pochylić się nad propozycją radnego Piotra Ratajczaka.

Pani Emilia Adamczyk podkreśliła raz jeszcze, że nie chodzi absolutnie o jej zachłanność, jest obecna podczas dzisiejszego spotkania w imieniu rodziców i pracowników. Gmina otrzyma środki na te dodatki

motywacyjne. Dodała, że ma świadomość, że wynagrodzenia są sprawą pracodawcy. Skoro ona zatrudniła pracowników, to jej zadaniem jest wynagrodzenie ich i to ona powinna się z tym mierzyć. Prowadzi działalność, więc bierze za to wszystko odpowiedzialność. Tylko sytuacja wygląda tak, że był bon, teraz go nie ma i przekaz jest taki, że od gminy nie ma wsparcia dla rodziców. Obecny program jest programem rządowym. Chodzi tu o jakiekolwiek wsparcie z budżetu gminy.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, że tak aktualnie to wygląda, iż program państwowy wypchnął nasz program, program gminny. Ten nasz już nie jest w tym momencie potrzebny. Państwo łoży taką kwotę, która jest wystarczająca, by ten pobyt w żłobku pokryć. Końcowo rodzic będzie miał taniej.

Radny Maciej Kubacki powiedział, iż biorąc pod uwagę sprawy finansowe, to oczywistym jest to, że rodzice skorzystają z tego, co się stało, z tej dotacji państwa. Matematycznie nie ma tu o czym mówić. Natomiast może zabrakło rozmowy z rodzicami. Inną kwestią jest to, czy gmina nie powinna w jakiś sposób tych inicjatyw związanych z prywatnymi żłobkami wspierać? Należałoby te kwestie rozdzielić i wesprzeć inicjatywy wychowania dzieci w tym wczesnym okresie życia.

Zapytał czy są takie możliwości, by zwiększyć ilość miejsc dla dzieci w żłobku EmiLudki?

Pani Emilia Adamczyk odpowiedziała, że w tej chwili nie ma takiej możliwości. Taki temat był podejmowany, była mowa o 9 kolejnych miejscach, ale byłoby za dużo zawirowań w kwestiach budowlanych. Dla 9 kolejnych miejsc pochłonęłoby to bardzo duże koszty. Należy dodać, że trzeba byłoby zatrudnić kolejnych dwóch pracowników, dla których trzeba byłoby mieć środki na wynagrodzenie.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że jeśli chodzi o zwiększenie miejsc w żłobkach, to jest możliwość w przypadku Gminy Trzcianka dofinansowania, można uruchomić nawet do 80 miejsc. Przy czym 38 miejsc może być finansowane z KPO, a 42 miejsca z innych funduszy europejskich, w tym przypadku jest to inny stopień finansowania.

Są EmiLudki, a od 1 listopada br. tworzy się inny oddział żłobkowy, też niepubliczny. Placówka nazywa się "Morska Kraina". Jest to punkt opieki dziennej, ma on mieścić się po sąsiedzku w stosunku do żłobka prowadzonego przez panią Emilię. Wcześniej był tam punkt przedszkolny, który zakończył swoją działalność.

Te środki są jeszcze dostępne co najmniej do końca przyszłego roku. Można w każdej chwili skorzystać z tego dofinansowania na utworzenie miejsc, jeśli byłyby one potrzebne. Pytanie, czy będzie wówczas taka potrzeba? Skoro jest już inna działalność na naszym terenie.

Pani Emilia Adamczyk dodała, że tu trzeba powiedzieć jeszcze o statystykach urodzeń. Było prawie 300 urodzeń, a teraz jest 150, to jest prawie połowa mniej.

Pan Krzysztof W. Jaworski nadmienił, że jest też kwestia tego, ile rodziców będzie chciało oddać dziecko pod opiekę do żłobka, a ile zostawi dziecko np. z babcią czy nianią w domu, w tym pierwszym etapie życia.

Pani Emilia Adamczyk stwierdziła, że dla gminy na pewno dużo tańsze jest wsparcie podmiotu niepublicznego w jakiejkolwiek formie, niż utrzymanie nowego. Są to dużo większe koszty, niż wsparcie dla żłobka już istniejącego. Biznesu się na tym wielkiego nie robi. **Pani Emilia Adamczyk** dopowiedziała, że prowadzi tę działalność z zamiłowania, z pasji.

Radny Maciej Kubacki powiedział, że analizował koszty, jeżeli chodzi o miasta zbliżone wielkością do naszego. W większości wychodziło na to, że kwota czesnego wynosi około 2.000,00 zł plus wyżywienie. Zapytał czy pani Emilia przeprowadzała rozmowy z rodzicami i uświadamiała ich, że nastąpi wzrost czesnego? Co z resztą i tak ostatecznie będzie kosztem mniejszym niż dotychczas.

Pani Emilia Adamczyk powiedziała, że nie jest takim przedsiębiorcą, który wykorzysta sytuację, że skoro wchodzi nowy program rządowy, to podwyższy o znaczną kwotę stawkę za pobyt dziecka w żłobku. Tylko po to, by na tym zarobić. Należy mieć na uwadze dobro naszych mieszkańców i nie sugerować się tym, co robią duże miasta.

Zdaniem **radnego Piotra Ratajczaka** należy pomóc rodzicom, bo płacą oni o 300,00 zł więcej tylko dlatego, że ich dziecko nie dostało się do publicznego żłobka.

Radny Robert Matkowski dodał, że jeśli chodzi o bon, to dla 24 dzieci wyniesie on 4.800,00 zł miesięcznie, czyli 57.600,00 zł rocznie. Za utrzymanie dzieci mieszkańców naszej gminy. Na tę chwilę, to nie jest aż tak duży koszt.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie wniosek radnego Piotra Ratajczaka o przywrócenie bonu żłobkowego w kwocie 200,00, zł.

W tym momencie obecnych było 7 radnych.

Wyniki głosowania: **za – 3, przeciw - 0, wstrzymujących się - 4.**

Ad 8) Wnioski radnych i ich realizacja.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował, iż wszystkie odpowiedzi na wnioski z poprzednich posiedzeń komisji zostały

opublikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Trzcianki i dzięki temu jest możliwość zapoznania się z nimi. Stanowią one **załączniki Nr 2 i Nr 3** do niniejszego protokołu.

Ad 9) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** zamknął posiedzenie.

Protokołowała

/-/ Alicja Stępniać

Przewodniczący
Komisji Oświaty, Sportu
i Spraw Społecznych

Wiesław Natkaniec